

Sarius, Analog

Tylko ja i ja
Zbudowany na błędach
Nowych części brak
Nikt o takich nie pamięta
Chcą receptę dać żebym jakoś przeżył święta
Żebym jakoś się uśmiechał
Żebym nic już nie pamiętam
To wam czegoś brak
ognisko, rzeki, i las
Tak woła mnie mój świat
Kruk nad sosna dla mnie śpiewa
Czuję tylko zapach drzewa
Co za pamięta i szepta
Tylko ja i ja
Zbudowany na błędach
Nowych części brak
Nikt o takich nie pamięta
Chcą receptę dać żebym jakoś przeżył święta
Żebym jakoś się uśmiechał
Żebym nic już nie pamiętam
To wam czegoś brak
ognisko, rzeki, i las
Tak woła mnie mój świat
Kruk nad sosna dla mnie śpiewa
Czuję tylko zapach drzewa
Co za pamięta i szepta

Nie muszę uczyć się na błędach
Kto zna mnie lepiej niż ja
Mogę dłużej wierzyć w ten świat
Oszukał mnie już nie raz
Nie Bede z wami pił na hejnał
Co tydzień pęka butelka
Co dzień uroniona łezka

Jestem jak jacht
Płynę wśród fal
Oceniasz mnie chociaż nie możesz
Top dalej ja
Lubię się sam
Chociaż jestem taki sobie
Jedno co mam
Chwile jak ta
Plus ten bilet w jedną stronę
Nie wiem kogo teraz kolej
Ja się z wami nie zabiorę

muszę uczyć się na błędach
Kto zna mnie lepiej niż ja
Mogę dłużej wierzyć w ten świat
Oszukał mnie już nie raz
Nie Bede z wami pił na hejnał
Co tydzień pęka butelka
Co dzień uroniona łezka

Tylko ja i ja
Zbudowany na błędach
Nowych części brak
Nikt o takich nie pamięta
Chcą receptę dać żebym jakoś przeżył święta
Żebym jakoś się uśmiechał
Żebym nic już nie pamiętam
To wam czegoś brak
ognisko, rzeki, i las

Tak woła mnie mój świat
Kruk nad sosna dla mnie śpiewa
Czuję tylko zapach drzewa
Co za pamięta i szepta
Tylko ja i ja
Zbudowany na błędach
Nowych części brak
Nikt o takich nie pamięta
Chcą receptę dać żebym jakoś przeżył święta
Żebym jakoś się uśmiechał
Żebym nic już nie pamiętam
To wam czegoś brak
ognisko, rzeki, i las
Tak woła mnie mój świat
Kruk nad sosna dla mnie śpiewa
Czuję tylko zapach drzewa
Co za pamięta i szepta